

JAROSŁAW SEMPRYK

NOWY KONTEKST EDUKACJI

Jaki jest status dzisiejszej edukacji? Czy rzeczywiście klucza do przygotowania społeczeństwa do rozwiązywania nowych problemów należy szukać w edukacji? Szczególne zainteresowanie wzbudzają konsekwencje procesu globalizacji dla edukacji. Analizuje się go na dwóch płaszczyznach: jako postęp standardu życia ludzkości i jako źródło ogólnoświatowych problemów¹. Przed edukacją i szkołą stają obecnie nowe, trudne wyzwania, polegające na szukaniu sposobów pogodzenia przedstawionych powyżej sprzecznych tendencji, wynikających z procesów globalizacyjnych. Najważniejszym z tych wyzwań jest zapewnienie w miarę zbliżonych szans edukacyjnych dla dzieci pochodzących z rodzin zamożnych oraz biednych. Społeczeństwo informacyjne niesie ze sobą możliwość udostępnienia wykształcenia wszystkim ludziom. Wykształcenie i wiedza powinny stać się dobrem globalnym, które przyczyni się do stworzenia równych szans, a więc redukcji nierówności. Z biegiem czasu proces globalizacji będzie się pogłębiał i jednym z istotnych problemów, który musi podjąć edukacja jest przygotowanie młodych pokoleń do życia w rzeczywistości,

¹ Zob. *Edukacyjne problemy czasu globalizacji w dialogu i perspektywie*. Red. A. Karpińska. Białystok: Trans Humana 2003 s. 12 (*Wstęp*).

która w wielu kwestiach w zasadniczy sposób będzie odbiegać od obecnej².

W klimacie niepokoju i troski o przyszłość świata wszyscy zwracają się ku edukacji, która może odegrać szczególną rolę w minimalizowaniu ujemnych skutków procesu globalizacji. Przed jakimi wyzwaniami stoi obecnie edukacja? Są to między innymi:

- rozwarstwianie się przestrzeni społecznej szkoły,
- przewyciężanie napięć związanych z ambiwalencją procesów towarzyszących globalizacji,
- zapobieganie wykluczeniom społecznym i kulturowym,
- skuteczne przeciwdziałanie rozpadowi tradycyjnych norm i wzorów ludzkiego działania oraz systemów wartości, narastającej fali prymitywnych standardów kultury masowej i postaw konsumpcyjnych, wreszcie walka z dehumanizacją człowieka,
- stworzenie nowego modelu szkoły, reprezentującego wartości i ideały społeczeństwa informacyjnego, opartego na wiedzy i oświacie,
- przeciwdziałanie syndromowi wirtualizacji,
- ukształtowanie nowego modelu człowieka, który potrafi kreować warunki dla działania i współżycia w ramach różnych społeczności³.

Jeśli chodzi o pierwsze z tych wyzwań, jest to rozszerzanie się zjawiska tzw. apartheidu szkolnego, które polega na umacnianiu rozmiarów wykluczenia społecznego, o czym świadczy fakt, że 20-30% uczniów nie ma dostępu do szkolnictwa, zaś edukację poddaje się logice, która zachęca uprzywilejowane klasy do izolowania swoich dzieci w dobrych szkołach oraz do globalizacji ich szans życiowych poprzez ponadnarodowe kariery szkolne i uniwersyteckie. Głównym celem edukacji XXI w. powinno być przywrócenie człowiekowi możliwości decydowania o swoim losie, a także wyzwolenie go z ograniczeń wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. W tym celu powinniśmy promować edukację dla wszystkich, pluralistyczną, obywatelską. W obszarze zaś wychowania powinniśmy uczyć dzieci zasady: najpierw być, a dopiero potem – mieć⁴.

² A. ZAJĄC. *Globalne procesy zmieniające świat wyzwaniem dla pedagogiki i edukacji*. W: *Edukacyjne problemy czasu globalizacji*. s. 59.

³ A. BOGAJ. *Konsekwencje procesu globalizacji dla edukacji*. W: *Edukacyjne problemy czasu globalizacji*. s. 44.

⁴ *Tamże*. s. 45.

Dokonująca się obecnie rewolucja informatyczna (wprowadzanie nowych technik i technologii informatycznych do wszystkich dziedzin życia) przekształca społeczeństwo i prowadzi do globalizacji kolejnych obszarów naszego życia⁵.

Z. Kwieciński w rozprawie pt. *Przyszłość edukacji w świecie bez przyszłości* stwierdza, że na progu nowego tysiąclecia świat stoi przed groźbą końca historii, końca geografii, końca tożsamości, końca człowieczeństwa i końca własnego istnienia⁶.

Koniec historii to analogia do słów F. Fukuyamy oznaczających brak alternatywy dla globalnego rynku, poszerzającą się sferę ubóstwa i wykluczenia, bezrobocia, pogłębiające się różnice położenia społecznego. Koniec geografii to zanikanie granic państw dla ekonomii, kultury, terroryzmu, AIDS itd. Koniec tożsamości sugeruje, że nie możemy być tacy sami przez całe życie, nie możemy z różnych powodów w pełni sterować swoim losem. Koniec człowieczeństwa oznacza dla Z. Kwiecińskiego stratę zdolności współodczuwania odpowiedzialności za przyszłość⁷.

1. RÓWNOŚĆ SZANS MŁODZIEŻY

Jedną z priorytetowych strategii w edukacji dla przyszłości jest równość szans młodzieży z różnych środowisk społecznych. W zróżnicowanym świecie wykształcenie uznawane jest za wartość szczególnie cenną. Jednak nabywanie wiedzy nie zależy tylko od dobrych chęci uczącego się. Olbrzymią rolę w kształtowaniu nierówności szans edukacyjnych mają oddziaływania społeczne oraz to, co dzieje się w samej oświacie. Procesy różnicowania się dróg szkolnych i szans edukacyjnych nazywane są obecnie selekcją szkolną⁸.

⁵ M. BOGAJ. *Szkola XXI wieku – wybrane idee i strategie edukacji dla przyszłości*. W: *Edukacyjne problemy czasu globalizacji*. s. 100.

⁶ Z. KWIECIŃSKI. *Przyszłość edukacji w świecie bez przyszłości. Ratujmy naszą młodzież!* W: *Przetrwanie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania*. Red. M. Dziemianowicz, B. Gołębiak i R. Kwaśnica. Wrocław: Wyd. Nauk DSWE 2006 s. 15-18.

⁷ BOGAJ. *Szkola XXI wieku*. s. 101.

⁸ M.J. SZYMAŃSKI. *Studia i szkice z socjologii edukacji*. Warszawa: Wyd. IBE 2000 s. 101.

Do najbardziej znanych definicji selekcji szkolnej należy definicja sformułowana przez J. Szczepańskiego. Jego zdaniem „selekcja – to ogół procesów wywołanych przez różne siły społeczne działające w klasach i warstwach społecznych, w państwie, w środowiskach lokalnych, rodzinach i szkołach, które tworzą bariery lub też stwarzają warunki pozytywne dla otwarcia jednostkom drogi do wyższego wykształcenia”⁹. Socjologiczne analizy procesów selekcyjnych w szkolnictwie znajdujemy także w pracach Z. Kwiecińskiego. Autor określa swoje stanowisko, rozpatrując „procesy spontaniczne, żywiołowe i niekontrolowane, nie zaś czynność kierowania młodzieży do różnych szkół i zawodów”¹⁰.

W innej pracy Z. Kwieciński definiuje selekcję szkolną jako spontaniczne różnicowanie się sukcesów i losów szkolnych dzieci i młodzieży pod wpływem pozaoświatowych różnic w środowisku rodzinnym i lokalnym oraz w społeczeństwie globalnym¹¹. W pracy pt. *Dynamika funkcjonowania szkoły* Z. Kwieciński wiele miejsca poświęca alokacyjnej funkcji szkolnictwa, wykazując, iż losy szkolne młodzieży na progu kształcenia ponadpodstawowego są w znacznej mierze uwarunkowane przez czynniki społeczno-kulturowe¹². Ważnym czynnikiem wpływającym na szanse edukacyjne dzieci i młodzieży jest pochodzenie społeczne. Niekorzystny układ cech pochodzenia zmniejsza szansę wyboru szkoły średniej, jest przeszkodą zwłaszcza w wyborze liceum ogólnokształcącego¹³. Porównując strukturę społeczną młodzieży przyjmowanej w tym samym rejonie do szkół ponadpodstawowych, Z. Kwieciński stwierdził, iż przez 14 lat zasadniczo nie zmieniła się baza rekrutacyjna każdego z torów kształcenia¹⁴.

Dzieci z rodzin inteligentkich ugruntowały swoją pozycję w dostępie do preferowanych przez siebie szkół średnich. Zmniejszyła się liczba dzieci robotników niewykwalifikowanych oraz z gospodarstw rolnych do 8 ha w szkołach zapewniających im podwyższenie (w stosunku do rodziców) pozycji zawodowej. Z. Kwieciński stwierdza,

⁹ Tamże. s. 102.

¹⁰ Z. KWIECIŃSKI. *Poziom wiedzy uczniów a środowisko szkoły*. Warszawa: IRWiR PAN 1973 s. 3.

¹¹ TENŻE. *Selekcje społeczne w szkolnictwie*. Warszawa: IRWiR PAN 1975 s. 3.

¹² TENŻE. *Dynamika funkcjonowania szkoły*. Toruń: Wyd. UMK 1995 s. 66-83.

¹³ SZYMAŃSKI. *Studia i szkice z socjologii edukacji*. s. 122.

¹⁴ KWIECIŃSKI. *Dynamika funkcjonowania szkoły*. s. 79-80.

że wobec młodzieży chłopskiej i z rodzin pracowników niewykwalifikowanych można mówić nie tylko o dysproporcjach w dostępności liceum, ale zarazem o silnym wzroście dysonansów wobec młodzieży inteligenckiej¹⁵. Wykształcenie rodziców w dwojaki sposób wpływa na szanse edukacyjne dziecka. Po pierwsze, rodzice przekazują dziecku więcej lub mniej wiadomości, kształtują język dziecka, wprowadzają je lepiej lub gorzej w świat pojęć¹⁶. Analiza zróżnicowań wydajności działań na rzecz wdrażania wiedzy, które dokonuje się głównie w ramach stosunku komunikowania (i dzięki niemu), prowadzi zatem do podstawowej zasady nierówności osiągnięć szkolnych dzieci pochodzących z różnych klas społecznych¹⁷.

Ten wkład rodziny w wytyczanie perspektyw dziecka nazywa się „kapitałem lingwistycznym”. Język bowiem służy nie tylko do porozumiewania się. Poza słownictwem dostarcza on bardziej lub mniej złożonego systemu kategorii i to w ten sposób, że umiejętność rozszyfrowania złożonych struktur i posługiwania się nim zależy od złożoności języka przekazanego przez rodzinę¹⁸. Wykształcenie rodziców wpływa na szanse edukacyjne dzieci poprzez przekaz wzorów kulturowych, norm i wartości. J. Coleman, analizując koncepcję równości szans edukacyjnych, wyróżnia cztery rozumienia tego pojęcia w USA: 1) wolny dostęp do oświaty, 2) wspólny program dla wszystkich, 3) te same szkoły dla wszystkich, 4) lokalna baza ekonomiczna rozwoju szkół. Stwierdza on, że istnieje brak zadowalającej definicji równości możliwości edukacyjnych. Można jednak zrekonstruować założenia i cele omawianego modelu oświaty. Zasadniczy cel to rekrutacja właściwych jednostek na właściwe pozycje społeczne. Chodzi o obsadzenie stanowisk ludźmi o najwyższych kwalifikacjach moralnych i intelektualnych. Aby to zrobić, trzeba mieć kryteria merytoryczne. Stały się nimi współczynniki IQ. Przyjmuje się więc założenie, że ludzie o najwyższych ilorazach IQ są predysponowani do obejmowania kluczowych stanowisk. Należy ich wcześniej identyfikować, a następnie

¹⁵ SZYMAŃSKI. *Studia i szkice z socjologii edukacji*. s. 123.

¹⁶ Zob. G.O. HAGESTAD, A.C. NILSEN, B. NILSEN. *Socialization between grandparents and grandchildren*. W: *Rethinking inequalities, 7th Conference of European Sociological Association*. Toruń 2005 s. 27.

¹⁷ P. BOURDIEU, J.C. PASSERON. *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*. Warszawa: PWN 2006 s. 129.

¹⁸ *Tamże*. s. 131.

stwarzać im odpowiednie warunki rozwoju i kształcenia, prowadzące do wyższych celów społecznych. Model oświaty oparty na testach stwarza tylko pewne złudzenia równych szans. W rzeczywistości testy blokują awans jednostek z innych klas. Preferując pewien typ kultury (umiejętność czytania i pisanie), prowadzą do dyskryminacji dzieci klas niższych (które gorzej czytają) i innych grup etnicznych¹⁹. Niestety, zamiast wyrównywania szans pojawiła się selekcja i segregacja. Rozwiązanie kwestii równego startu oraz stwarzanie równych szans edukacyjnych dzieciom i młodzieży z różnych środowisk nie sprowadza się do stworzenia sieci szkół i zapewnienia środków dydaktycznych. Dostęp do edukacji dowodzi, że kwestia nierównych szans edukacyjnych nie zniknęła. Indeks rozwoju społecznego (HDI) w roku 1998 wskazywał, że 2 z 49 województw (warszawskie i krakowskie) osiągnęły wskaźniki rozwoju społecznego na poziomie wysokim, charakterystycznym dla krajów OECD. Natomiast aż 12 miało wskaźniki poniżej 0,8, co jest charakterystyczne dla krajów rozwijających się. Pochodną tych różnic jest stan oświaty. Autorzy raportu stwierdzają, że poziom edukacji w Polsce podniósł się, ale różnica między Polską a krajami OECD jest nadal znaczna²⁰.

W rozprawie *The Idea of Equality* B. Williams twierdzi, że w sytuacji nierównego traktowania ludzi musi zostać podana ogólna racja usprawiedliwiająca tego typu nierówności. Ludzkie zalety, będące podstawą oraz kryterium dystrybucji dóbr (np. edukacji), powinny być tak dobrane, aby ludzie należący do różnych grup społecznych mieli równe szanse spełnienia tego kryterium – np. egzaminy sprawdzające, przeprowadzane na różnych szczeblach edukacji, zawierające takie same kryteria oceny wiedzy dotyczące wszystkich uczniów pochodzących z różnych warstw społecznych, mogą dyskryminować dzieci z rodzin robotniczych. Dzieci z rodzin robotniczych znajdują się w mniej sprzyjających warunkach zdobywania wiedzy. W takich rodzinach nie ma tradycji wysyłania dzieci na studia, brak jest środków finansowych zabezpieczających rozwój zainteresowań, takich jak

¹⁹ A. SAWISZ. *Szkola a system społeczny*. Warszawa: WSiP 1989 s. 54-56.

²⁰ SZYMAŃSKI. *Studia i szkice z socjologii edukacji*. s. 145 (*Raport o rozwoju społecznym. Polska 98. Dostęp do edukacji*).

nauka języków, gra na instrumentach itd.²¹ Rozpatrując ogromną rolę języka w edukacji każdego dziecka, B. Bernstein stworzył koncepcję istnienia dwóch, całkiem odmiennych kodów mowy, których używanie jest ściśle związane z przynależnością do określonej warstwy społecznej i wynika przede wszystkim z trybu życia grup społecznych. Zgodnie z jego teorią, stosunki interpersonalne i sposób życia grup społecznych znajdują swoje odzwierciedlenie w trwałych nawykach językowych. Z badań wynika, że język używany przez klasę robotniczą różni się od języka klasy średniej. Warunki życia klasy robotniczej narzucają praktyczną postawę życiową i częściej kierują uwagę na rzeczy niż na osoby, żyją terażniejszością. Klasa średnia, mając w większym stopniu zapewniony byt materialny, poświęca więcej uwagi jednostkom, mając wyznaczone cele wybiegające w przyszłość. Członkowie klasy średniej wyrażają się za pomocą logicznych środków językowych. Ich język jest bogaty w znaczenia i świadczy o bogatym życiu psychicznym jednostki. Dla klasy robotniczej charakterystyczne jest to, iż uczucia wyrażane są raczej przez pozajęzykowe elementy: gesty, mimikę. Trudniej jej przekazać językiem stany emocjonalne. We wczesnych pracach Bernstein rozróżniał kody mowy klasy robotniczej nazwane „językiem publicznym”, klasa średnia zaś używała języka zwanego „formalnym”. Później mówił już o możliwości wypowiadania się w prostym, ograniczonym kodzie językowym (*restricted code*) i w kodzie rozbudowanym (*elaborated code*)²². Zdaniem Bernsteina rodziny robotnicze o niższym statusie gospodarczym przyzwyczajają dzieci do konkretnego wypowiadania się, odzwierciedlającego emocje (kod ograniczony). Natomiast rodziny dzieci z klasy średniej mówią kodem rozwiniętym. Wypowiadanie się dzieci w szkole nie sprawia im trudności, ponieważ nie ma jakościowej różnicy pomiędzy językiem preferowanym w szkole a językiem, jakiego używają w domu. Nic więc dziwnego, że dzieci z rodzin należących do

²¹ T. KWARCINŚKI. *Racje na rzecz równości. Spór Roberta Nozicka z Bernardem Williamsem na temat uzasadnienia równości dystrybtywnej*. „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 10:2007 nr 1 s. 247-257 (spór na bazie rozprawy: B. WILLIAMS. *The Idea of Equality*. W: B. Williams. *Problems of the Self*. Cambridge: University Press 1973). Za: http://kwarcinski.ovh.org/do_pobrania/artykuly/racje_rownosc_szans.pdf

²² SZYMAŃSKI. *Studia i szkice z socjologii edukacji*. s. 32.

klas średnich lepiej się uczą. Dzieci robotnicze zaś mają trudności w nauce i trudniej przystosowują się do wymagań szkolnych²³.

2. EDUKACJA WOBEC GLOBALIZACJI

Dla R. Robertsona²⁴, a także dla innych socjologów kultury (A. Giddens, Z. Bauman), globalizacja jest następstwem kulturowego różnicowania się, a zarazem uniwersalizacji wzorów kulturowych. Prowadzi do coraz większego podziału świata. Ocenia się, że nierówności rozwoju gospodarczego najbardziej odczuli mieszkańcy Trzeciego Świata, a zwłaszcza ludność zamieszkująca Środkową Afrykę, Południową Amerykę i kraje Azji Wschodniej. W praktyce nadal realizuje się zasadę „4B”, co oznacza, że w miarę upływu czasu bogaci stają się coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi²⁵, nierówności więc pogłębiają się coraz bardziej. W konsekwencji prowadzonej polityki globalizacji, państwa słabe ekonomicznie zostały podporządkowane bogatym. Uznaje się, że w celu większego bogacenia się kraje bogate powołały instytucje, które wspierają ich rozwój. Należą do nich Bank Światowy, Światowa Organizacja Handlu, Międzynarodowy Fundusz Walutowy i wielkie międzynarodowe koncerny. Mają one nieograniczoną władzę, ich liderzy są mianowani, a nie demokratycznie wybierani. Także ich działalność nie podlega żadnym społecznym kontrolom. W takim klimacie wszyscy zwracają się ku edukacji i oczekują, że zminimalizuje ona negatywne skutki globalizacji. Zatem czego oczekuje się dzisiaj od edukacji? Głównym zadaniem edukacji XXI w., zdaniem ekspertów UNESCO powinno być przywrócenie człowiekowi możliwości decydowania o swoim losie i tam, gdzie to możliwe, wyzwolenie go z ograniczeń ignorancji. W tym celu należy promować edukację dla wszystkich w ciągu całego życia, edukację pluralistyczną²⁶. Świat potrzebuje mądrze prowadzonej i ukierunkowanej na wspólne dobro edukacji. W książce pt. *Edukacja w XXI wieku*

²³ Tamże. s. 33-34.

²⁴ P. SZTOMPKA. *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków: ZNAK s. 596.

²⁵ W. ŁYSIAK. *Stulecie klamców*. Chicago – Warszawa: Wydawnictwo Andrzej Frukacz 2000 s. 12.

²⁶ KARPİŃSKA. *Edukacyjne problemy czasu globalizacji*. s. 45.

autorzy podkreślają, że trudno dziś przewidzieć, ku jakim nowym formom będą dążyć społeczeństwa, ale edukacja musi zerwać zarówno z instrumentalnym, jak też redukcjonistycznym podejściem, a proces kształcenia nie może być podporządkowany technicznemu, ekonomicznemu albo racjonalnym imperatywom. Dlatego filozofia edukacyjna będzie wymagała zrównoważenia potrzeb społeczno-ekonomicznych z potrzebami kultury i poszczególnych osób²⁷. Edukacja jest wielką nadzieją współczesnego świata, ale sama jest bardzo zagrożona i niedoceniana, jak pisze Z. Kwieciński²⁸.

3. CELE EDUKACJI

Jakie są cele dzisiejszej edukacji? Otóż pierwszy to nowe, podstawowe umiejętności dla wszystkich. Uczestnictwo w życiu wymaga opanowania pewnych podstawowych umiejętności, takich jak zastosowanie technologii informacyjnych, komunikowanie się w językach obcych, umiejętności interpersonalne. Cel drugi to inwestowanie w zasoby ludzkie. W marcu 2000 r. na szczycie w Lizbonie Rada Europy uznała, że kraje UE zbyt mało środków przeznaczają na inwestycje w zasoby ludzkie. Zalecono wówczas opracowanie wielowariantowych koncepcji w tym zakresie, zwiększenie nakładów na kształcenie, wypracowanie mechanizmów motywacyjnych do nauki przez całe życie oraz umożliwienie zatrudniania w niepełnym wymiarze godzin (jeśli ktoś deklaruje chęć do podjęcia nauki). Trzeci cel to innowacyjne metody nauczania i uczenia się (środki multimedialne). Cel czwarty to wartościowanie efektów uczenia się. Chodzi o wykształcenie potwierdzone przez odpowiednie dyplomy i certyfikaty. Wspólny cel to ustawiczne uczenie się przez całe życie²⁹.

W uczącym się społeczeństwie wiedza ma strategiczne znaczenie, ale szybko się dewaluje. Dlatego jednostka musi wykształcić specyficzną zdolność do uczenia się przez całe życie³⁰. Powstające obecnie

²⁷ BOGAJ. *Szkola XXI wieku*. s. 102.

²⁸ KWIECIŃSKI. *Nieuniknione?* Toruń – Olsztyn 2002 s. 114.

²⁹ S. KWIAKOWSKI. *Globalny cel edukacji – Realizacja idei uczenia się przez całe życie*. W: *Edukacyjne problemy czasu globalizacji*. s. 47-58.

³⁰ B. ŚLIWERSKI, *Pedagogika*. T. 2. Gdańsk: GWP 2006 s. 368.

społeczeństwo informacyjne charakteryzuje się nowymi warunkami funkcjonowania ludzi oraz organizacji. Są to: zwiększony dostęp do informacji (informacja staje się niezbędnym elementem funkcjonowania we współczesnym świecie), tworzenie się podstaw społeczeństwa wiedzy, powszechna komercjalizacja³¹. Autorzy opisujący zachodzące zmiany wprowadzili szereg pojęć, które charakteryzują współczesne społeczeństwo, między innymi: społeczeństwo informacyjne, era elektroniczna/era informacji, społeczeństwo wiedzy³². Jakie są konsekwencje społeczeństwa informacyjnego w sferze edukacji i wiedzy? Nowoczesne technologie umożliwiają przełamywanie wielu barier w rozwoju społecznym i kulturowym w ramach danego społeczeństwa i między społeczeństwami oddalonymi od siebie terytorialnie, umożliwiając skuteczną integrację na różnych płaszczyznach³³. Dobrze wykształcenie pozwoli odnaleźć się ludzkości w nowej rzeczywistości ery informacji, gdzie najbardziej poszukiwani będą specjaliści. Egalitarność wiedzy uniemożliwi elitom politycznym oraz ekonomicznym manipulowanie społeczeństwem. Jednym z najbardziej użytecznych i obecnie najszybciej rozwijającym się medium jest Internet. Człowiek współczesny wkracza w nowy wymiar cyberprzestrzeni³⁴.

Zakończenie

Jaki powinien być model edukacji? Proponuje się dwa: jeden zorientowany humanistycznie, a drugi zorientowany rynkowo. Kształcenie humanistyczne podkreśla to, co ludzkie we wszystkich dziedzinach ludzkiej działalności. Model taki zakłada też edukację powszechną, wspieraną przez państwo. Model rynkowy natomiast kon-

³¹ L.W. ZACHER, B. ANTCZAK, *Edukacja – między misją a komercją*. W: *Edukacyjne problemy czasu globalizacji*. s. 130.

³² J.S. NOWAK. *Społeczeństwo informacyjne – geneza i definicje*. http://www.silesia.org.pl/upload/Nowak_Jerzy_Spolczenstwo_informacyjne-geneza_i_definicje.pdf (2011-02-22).

³³ A. I H. TOFFLER. *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*. Poznań 1995 s. 34-38.

³⁴ T. GOBAN-KLAS. *Społeczeństwo informacyjne: szanse, zagrożenia, wyzwania*. Warszawa 1996 s. 36.

centruje się wokół następujących założeń: indywidualistyczny system wartości, ludzkie zachowania zorientowane na sukces i komercję, edukacja jest prywatną sprawą człowieka, a rola państwa powinna być marginalna³⁵. Czy tak jest w istocie?

NEW CONTEXT OF EDUCATION

S u m m a r y

What can we say about the status of today's education? Whether one of the priority strategy in education is not searching the equal chances for youth coming from different social groups? How should look education in the context of globalization process? And first of all what are the goals of education – humanistic or only market-oriented ones?

Słowa kluczowe: edukacja, równość szans, globalizacja.

Key words: education, equality of opportunities, globalization.

³⁵ Por. ZACHER, ANTCZAK, *Edukacja – między misją a komercją*, s. 134.